

Czasopismo San wychodzi w każdą niedzielę.

Przedpłata

zamieszka: w mieście:	
mieściecnie 50 ct.	mieściecnie 40 ct.
kwartalnie 1 złr. 35 „	kwartalnie 1 złr. 20 „
półrocznie 2 „ 70 „	półrocznie 2 „ 40 „
rocznie 5 „ 40 „	rocznie 4 „ 80 „

Numer pojedynczy 10 ct.

Listów ni frankowanych nie przyjmuje się.



Cena ogłoszeń

5 centów od miejsca jednego wiersza drobnym drukiem.

Przedpłatę z zamieszkością i ogłoszenia przyjmuje:

Redakcyja, wia a vis Starostwa w Przemyslu.

Przedpłatę miejscową

Księgarnia Braci Jeleniów w Przemyslu.

Reklipsma nie zwracają się.

czasopismo społeczno-koloniczne.

Wybory do Rady państwa.

IV.

Sztuczne usiłowania wywołania rozdźwięku między ludnością kraju naszego wobec wyborów pozostają, jak poznać można z nadchodzących wiadomości, tylko plamą dla tych, co bądź w zaciekleści stronieli, bądź w usileniu ambicy własnej to rozdwojenie wywołują. Kraj wyjdzie z tych zatargów, jak mamy nadzieję, zwycięsko, gdyż większość ludności jest politycznie dojrzałą i szczerze patriotyczną. Pojmuje więc dobrze, iż należy przed wyborami dać pokój domowym waśniom, a baczyc tylko na to, aby wybrać na posłów ludzi nieskażonych, niezawisłych, a posiadających niezłomny hart duszy i aby nie dopuścić wyboru obcych lub wrogich krajowi żywiołów. Wyżwiły te jakby chciały zardzić sobie już nie tylko z naszego poczucia godności narodowej, lecz i z naszej moralności, wszelkimi siłami i środkami chcą sobie zniewolić wyborców i osiągnąć mandat z kraju, którego nawet nie znają. Wpuszczenie tych żywiołów do delegacji byłoby zgubniejszem w skutkach, iż osłabiając reprezentacyja polską, wzmożnili wrogi krajowi naszymi stronić. Kandydaci tacy nie mogliby nigdy mieć szans powodzenia, gdybyśmy wzięli się między sobą nie osłabiali samych siebie rozdwojeniem, wszak w naszym kraju nie ma ani Niemców, ani wniokonsytucyjnych.

Lecz niestety nie po raz pierwszy wielu z naszych rodaków daje się używać za narzędzie obczy, abyśmy zastanawiali się nad tem co robić, i nie dawali wyżywkawa awanturnikom i przestali jak ów kozioł w bajce nadstawiać szych pleców, by pomóżd siowii do wyjścia tam dokąd zmierza t. j. do krzesła poselskich.

Jedyną zaś radą na to jest wpać w ogół przekonanie, iż należy głos swój dać tylko te-

mu posłowi, którego komitet w legalnej drodze związany poleca. Kto tego nie czyni, popełnia błąd mający ten sam skutek co agitacyja pokątna.

Nauczmy się więc karności, owej podstawy porządku społecznego i siły narodów, pomni, iż niekarność przy wyborach, chodzenie samopas i uleganie mniem lub więcej uzasadnionemu widziemu byłoby tylko dalszym ciągiem owego *liberum veto* przyczyny wszystkich nieszczęść Ojczyzny.

Z tego punktu widzenia wychodząc głosimy wszystkim w naszym mieście i w Gródku za Dr. Aleksandrem Dworskim jako kandydatem polecając nam przez komitet wyborczy.

Nie oczigajmy się zaś z przyjęciem do urny wyborczej mówiąc „będzie las bez jednego drzewa,“ co się u nas tak często praktykuje. Pokątna agitacyja i w naszych miastach nie zastępnym, nie lekceważymy zatem sil przeciwników, abyśmy potem nie żałowali tego, skoro będzie powzięwacze.

W Niedzielę dnia 22 b. m. odbyło się drugie walne zgromadzenie wyborców m. Przemysla których zebrało się około 130. Na porządku dziennym stoi wyznaczenie wiary politycznej kandydatów zgłaszających się.

Przewodniczącemu komitetu p. Frankowski oznajmia, iż dotąd nigłk swej kandydatury nie zgłosił w komitecie, wypadła więc zastanowić się nad tem, co czynić wypada, zwłaszcza, iż kandydat pokutnych nie braknie. Nad tem otwiera dyskusyja i zaprasza Dr. Dolnińskiego na sekretarza.

P. Gamski stawia wniosek, aby zgromadzenie uchwaliło wezwać komitet, aby tenże przez delegatów zaprosił Dr. Aleksandra Dworskiego o do przyjęcia mandatu, gdyż w obecnej chwili on tylko jest jedynym możebnym kandydatem.

W toku dyskusyi w jakiej wzięli udział pp. Dr. Mochnacki, Dr. Lohaczewski, Baecker, Hauser, Lewicki Jan i Dr. Dolniński poruszono znowu sprawę nieporozumienia z m. Gródkiem, lecz pomijamy ją tu, nie chcąc powtarzać relacyi znanej ze sprawozdania o posiedzeniu komitetu przedwyborczego. Dyskusyja ta była nader ożywną i wymieniono wiele zdrowych myśli i poglądów. Ostatecznie zgromadzenie uchwaliło wyższy wniosek i poprawkę Dra Dolnińskiego, aby komitet w razie obstawiana Dra Dworskiego przy nieprzyjęciu wyboru postarzał się o to, aby w ciągu 8 dni przedstawił zgromadzeniu odpowiedniego kandydata.

Skutkiem rokowań komitetów wyborczych miast Przemysla i Gródka z Drem Dworskim, tenże widząc iż w danych okolicznościach byłoby niepodobnem postawić kandydaturę, a co wazniejsze, przeprowadzić wybór innego kandydata, nieczem patriotycznym widziono zgodził się ostatecznie mandat poselski przyjąć, za co dotychczasowemu posłowi należy się wszelkie uznanie.

Jeżeli wotum ufnosci dane naszemu posłowi przy zdaniu sprawy z dotychczasowej czynności nie zadowolono go ze wszystkim, to uchwala zgromadzenie ostatniego powinna go przekonać, iż wyborcy pokładają w nim zupełne zaufanie.

Wczoraj rozlepiono następujący plakat dołączający wyborów:

— Wyborcy dnia 22 Czerwca 1879 walne zgromadzenie wyborców miasta Przemysla wyrażając za kandydaturę Wgo. Dra Aleksandra Dworskiego jest najodpowiedniejszą i w danych okolicznościach jedynie możebną polećło ściślejszemu komitetowi wyborów ażeby w porozumieniu z komitetem wyborców miasta Gródka przez Delegatów obywatelskich komitetów starał się nakłonić Wgo. Dra Aleksandra Dworskiego do przyjęcia tej kandydatury.

WYCIECZKA DO SPASA

Tylko ten, kto dziennie dwanaście godzin przepędzić musi w zatrzętej atmosferze biturwej, — tylko ten, kto poznał przyjemność obcowania z naszą pułchnością żydowską, — potrafili podzielić owe rozkoszne uczucie, z jakim wsiadalem do wozu, z dekretem na czternaściegodniowy urlop w kieszku.

Lecz i ten moment nie był jeszcze szczytem mego rozkosznego umieszczenia, który nastąpił dopiero wtedy gdy wysiadłem w Samborze z pociągu i napiepierszy się natychmiast do miasta, zamieniłem rolę gryziornika na rolę turysty, — gdy zszala od świta lokomotywy i gwaru miasteczkowego ruchu, podszedłem ku góróm, tworzącym jakby wał obrony doliny w Dniestrze.

Wmówiłem w siebie tak dalece, że obcać uzyć urlopu przyjemnie, trzeba zapomnieć o zwykłym stanowisku, że choć jaś lwy jestem, przypomniałem sobie dawną piasję do rybników i włożywszy tękę wraz z obkami pod pachę, wprawdzie nie piesze, ale wyborną powozem, dążyłem gościem wiodącym do Sambora do Starogo miasta, gościem wycisłym mil kilka prosto jak pod sznur i co u nas rzadsze, dobrze utrzymanym.

Nim jednak opowieim wrażenia tej podróży, pozwolę sobie, pięknie czytelniczkę, że po andzej przedziwnej koleji nietylko chyba dla parry nowozwontów, odbywającej podróż posłubną, dla których wszystko występuje w różowym świetle, że po takiej przejażdżce wstąpię do Sambora, by przypatrzyć się temu nieznanemu mi dotąd miasteczku.

„Otoż to Przemysla!“ — powiedzą Samborzanie, „dalego, że u nich wychodzi „San“, nazywa nasz gród miasteczkiem,“ — sądzę jednak, że mi przebaczą gdy im w sekrecie powiem, że i nasz Przemysł uważam za wesech wędzów, że do miasteczka i to bardzo małe, czego udowodnić, zdaje mi się, nie potrzebuje.

Sambor, to miasteczko wcale czyste i schludne, (nie wiem jak po deszczu, bo był to dzień pogodny) małego nawet gatunek sadziarkę, który mógłby być wcale ładnym, gdyby go staranniej utrzymywano: ulice równe, schodzą się w rynku, na którego środku stoi ratusz. — Zaszedłszy przed ratusz, zacząłem mu się przypatrywać, a manowicie jego sukniej wieży, — studowałem po trosze Niesieckiego i Paprockiego, pomimo tego nie mogłem sobie wybiomaczyć, co to za herb lub symbol zdobi wesech wieżę ratusza Samborskiego, — z początku myślałem, że to pęgarz skrzydlaty, ale przypatrzysz się przez lunetę, spotkasz przed dwoma osobne przedmioty: — jakiś rogatę długonozę zwierzę pod orłem dwugłowym.

Dopiero przedchodząc mieszczanin samborski objaśnił mi, że to jeleni samborski, pod egidą orła austriackiego, tak buja w powietrzu. Ha! pomyślałem sobie też lepszy nasz niedziwiedź przemyski, bo choć w plaskowódzie, odwołując bytnękę magistratu, bądź jest podobnym do owego zwierzątka, które brzydko się nazywa, ale dobrze smakuje, to jednak stoi pod gwiazdą a nie pod ... piatkiem dwugłowym.

Wychodząc ze Sambora dążyłem drogą prosto ku browarowi w Baczynie prowadząc, a ponieważ był to, jak już mówiłem, dzień pogodny, więc choć oki rozkoszowałem się po przedzielonej dolinie Dniestrze, to kwiar słoneczny, wywarł wpływ swój i uczulem

ogromne pragnienie. Pocięzalem się nadzieją, że dojechawszy do browaru, oguszę tam raz pragnienia, — niestety — wyobraziłem sobie ugki Tantalę, — w browarze baczyniejszy tylko beczkami sprzedają piwo.

Aż i rozdzielony polecałem dalek ku Staremiastu i tylko przedmieście baczyniejszy odśladaję się po drodze rozwiłał mój ży humor, tak, że już wesoł i swobodny zajęchałem do Staromiastu i z ciękawością przyglądałem się tej miejscinie, odznaczającej się wygodnym trótnarem kamiennym, ciągnącym się wzdłuż całego miasteczka. Oprócz tej rzadkiej w naszych miasteczkach wygody, posiada Staremiasto jeszcze jedną znakomitość, na którą zwracam uwagę każdego przejeżdżającego, to jest dwie rzeczki, które jedna nad drugą krzyżują się pod prostym kątem.

Powiecie, że to niemożebne a jednak tak jest. — Francysa słynie akwadmiki, Sawarycja tucnelami a Staremiasto posiada młynówkę, która pod prostym kątem przepływa ponad odnogą Dniestrze, płynącą pod sklepkiem, tworzącym zarazem koryta młynówki.

Wydziwiająco że Staromiastem, ułyszałem dżwęk muzyki i przedsięwzięszy łazdy, nie długo dojechałem do kalwaryki, na której dzieło szła straż obywatelska z Staromiastem, poprzedzona muzyką salinargą z Dobromila. Straż szła w szuku paradym i w pełnych mundurach, a za nią na powózkach i powozach najrozmaitszego kształtu podażła inteligencyja Staromiastem.

Dowiedziawszy się że cała drożyna jedzie do Spasa, na festyn z loteryi fantowia i tańcami, nrzydno na korzystać strazy ogniowej, ochotniczej ze Staromiastem, z miłą chęcią przyłączyłem się do wesołego grona i nie długo orzeźwiający powiew górskiego powietrza, oznajmił nam pobliże lasów świerkowych.

W skłetek wezwania polegożonych komitetów wyborczych miast Przemysła i Gródku oświadczył W. Dr. Aleksander Dworski iż w poczyn obowiązków obywatelskiego ulegając życzeniom Wyborców miasta Przemysła i Gródka polecają wice najgorzej.

Wgo. Dra. Aleksandra Dworskiego na posta do Rady państwa.

Mówiąc już w kilku ostatnich numerach o pokątnych kandydatkach mieliśmy również na myśli i kandydatkę postawioną w naszym okręgu wyborczym miast Przemysła i Gródka, nie przez komitet, żaden, lecz przez pokątne miastry i przytoczone ekstrazę. Kandydatką tą w ten sposób starającym się o mandat jest p. Jan Witoszyński sekretarz sądu najwyższego w Wiedniu. O tym kandydacie dotychczas nie można było wiele mówić. Był urzędnikiem jak wielu innych, mieszkał w Wiedniu tak kilkanaście wylży się w tamtejsze stosunki, a choć może nie oddawał krajowi usług, to mż też nie przynosił szkody. Tem większe też zdumienie opanało wszystkich na wiadomość, iż p. Witoszyński zamierza stanąć swą kandydaturą i to nie przez komitet, lecz przez różnego rodzaju agentów. Jakich powodni ekłonił p. Witoszyńskiego do tego kroku stawiającego go w rząd nieprzyjaciół kraju własnego? Żaden bowiem człowiek mający dobre zamiary nie rozpoczyna walki z krajem, przeciwnie występuje do niej z otwartą przybitką. Agitując potajemnie bez zgłoszenia swą kandydaturę wyzwał p. Witoszyński wszystkich wyborców do walki. Jesteśmy dż nie przystajemy i mamy nadzieję, że zwyciężymy, jak nieczw zwyciężaliśmy przy wyborach w walec z nieprzyjacielem przeciwn nam występującemu żywiolami.

Jako dwoje jaki rodzaj walki weszczyna p. W. podajemy rozwlepia po rogach ulicy odeswać drukawcem bebrakielmi czezienkami, a podajemy ją w doślowsem brzemieniu:

Meine Herren!

„Ich stehe an dem Boden der Verfassung, halte hoch die durch dieselbe gewährleistetten Grundrechte der Gleichberechtigung aller Nationalitäten und der Confectionen und der Gleichheit Aller vor dem Gesetze — werde die Herabwürdigung der Staatserl. die Handels — und Gewerbe — betriebsmittel gestohlen.“

Und da Ihr nun Herrn Wähler von gleichen Geist nennet besetzt sich, so erlaube ich mir meine Wahl zu Euerem Vertreter in den Reichsrath Euer Gewogenheit zu empfehlen.“

JOHANN WITOSZYŃSKI
k. Hofsekretar am obersten

Krogd na ta odeswa obalamności od najliczniejszej masy wyborców intelektualnych, nie drżw zatem iż swa wzywanie wiary politycznej obrachowane za obalamnienie klas nieświadomych drukując abecadami mało ogolowi znanem, może wystąpił się podobne wzywanie drukawców taki, aby je wższczy czytali.

Odezwa.

Centralny komitet przedwyborczy dla wschońdziej części kraju, w porozumieniu z komitetami powiatowymi i okręgowymi, stawia następujących kandydatów do Rady państwa na okręgi wyborcze matych posiadłości:

Mirawszuy most na Dniestrze za Terszowem, po prawej otwiera się kotlina okolona górami, pokrytymi lasem naprzemiem szpikowym i liściastym a w środku tej kotliny między odzieniami liściastych drzew, w spaski, niegdyś klasztor, siedziba mnichów, dziś dom mieszkalny, — od dwooru ku Dniestrowi wzdłuż drogi przeciętej śródkiem potokiem górskim, ciągną się domki ozdobne w sadach a lipy i kasztany, tworzą po jednej stronie drogi szpaler naturalny, ocieniony liściastą koroną, tak ogąta że i podczas deszczu sucho przechadzać się można tak alęją.

Zwieszając się nad gorądo powodzi, udało się całej przybyte grono do parku rozwinąć amfiteatralnie na gruncie, zwanej zamkowa, na której szczytynie znajdują się ruiny zamczyska, niegdyś do królowej Bony należącego, — tam w miejscu umyślnie do tańców urządzonym — ciem w miejscu świątyni rozpoczają się festyn.

Okładając opisanie festynu na później, pozwólcim mi żankwe cytelnicy, opisać wprzód górk zamkową, po której niegdyś przechadzał się wód bogaty w przepych cudziokiemski, ów Bory.

U stoku góry płynie wartki strumyk górski, który przekroczony, wchodzi się w las bukowy. Gęste, zielone lasie oceniają w ślimak kręcone siołeczki, czyli rączki alęje, szerokie i wygodne, prowadzące na górę, w połowie jej ustaje las liściowy, bukowy i zaczyna na się las świerkowy, a właśnie w tem miejscu znajduje się dość obszerna polana, jakby stworzona do tańca.

Ngdy przechodzi z liściowego do szpikowego lasu nestrzały umysł powołuje, a gdy widziawsz w wną polanę i u wższczy się w lasie wkręcając, wstępuje do mimowoli zdaje ci się, żeś w świątyni, której fila-

Okręg 12 Przemysł-Bircza-Mościska: *Józef Tysszkowski.*

Okręg 13. Jarosław-Cieszanów: *Jan hr. Krasiński.*

Okręg 14. Sambor-Staremiasto-Turka-Rudki *Jan hr. Zamojski.*

Okręg 15. Strzyż-Żydaczów-Drohobycz: *Jan Maieranowski.*

Okręg 16. Bóbrka-Dolina-Kałuż: *Leon Tom*

Okręg 17. Lwów-Gródek-Janów: *Kornel Krzeszoniwicz.*

Okręg 18. Żółkiew-Sokal-Rawa: *Władysław Fedorowicz.*

Okręg 19 Brody-Kamionka Strumiłkowa: *Tytus Kielanowski.*

Okręg 20. Złoczów-Przemysłany: *Ignacy Zborowski.*

Okręg 22. Stanisławów-Bóhorodczany-Tumacz-Nadwórna: *Julian książę Puszyński.*

Okręg 23. Kolomyja-Kossów-Sniatyn: *Karol hr. Mier.*

Okręg 25. Buczaczy-Czortków: *Mikołaj Wołajński.*

Okręg 27. Tarnopol-Zbaraż-Skałat: *Kazimierz Grocholski.*

Wzywamy komitety przedwyborcze, wyborców przez gminy wybranych i wszystkich o dobro narodu dbających obywateli, aby wymlenionymi powyżej kandydatów z całą usilnością poparli. Wzywamy tych wszystkich, których kandydatury w komitachc nie utrzymują się, aby wszelkiej pośredniej czy bezpośredniej za sobą agitacji stanowczo położyli koniec, a wszystkim swoim zwolennikom gorąco i bezwarunkowo zalecić popieranie wyżej wymienionych kandydatów. Komitet nie wątpi, iż w obec antinarodowych kandydatów ustąpią stronniczo różnicę i osobnie niechęć, cofnie się każda, chociażby zupełnie uprawiona ambicja, a cały nasz patriotyczny ogół wszelką wzięty energię i żądanie nie zaniedba środka, aby zapewnić zwycięstwo narodowym kandydatom.

Uzupełnienie powyższej listy, na której brak jeszcze kandydatów na cztery okręgi wyborcze, nastąpi niezwłocznie.

Z centralnego komitetu przedwyborczego w Lwowie d. 26. czerwca 1879.

J. Czartoryski przewodniczący; dr. Marcełi Madejski, Lowenstein, zastępcy.

(Gaz Nrodi)

Przegląd polityczny.

Dzisiaj dni mija od chwili gdy telegraf rozniósł po świecie wiadomość iż syn Napoleona

III, bawency przy armii angielskiej w kraju Kę drogi padł ofiarą strażk wysłanych z zasadzki d garstki ludzi z jakąż obywateli, mały r konessan. Śmierć ta nastąpiła właśnie w chwili gdy wiele z nieprzyjaciółych dawnemu Cesarstwu dzienników wydrwiwało jego chęć obeznania się zriemieniem wojennem. Od czasu bowiem gdy pę tega Napoleona III. przed jakąś dżrta Europę: zlamana została, weszło w modę wysławiać każd kroc mieszczliwsięj rodziny excesarzą, niegdy przedmiotu miłości lub zazdrości wielu. Owie sliwce zaczętki przypomniały bajkę o liście zwanic nym. Nawet tragiczny koniec młodego księci nie zdołał wzbudzić poszanowania dla mieszczj jakimi dotykała karzącą ręką Opatrzności rodzi ne nowego Cesarza. Z dawnych najuczciwiejsi i najprzewyższających stronników mała tylko gar stka pozostała werną bonapartyzmowi, któr często jednając sobie zwolenników złotem, są przygotowywał ich do zapamięnienia swych da wnych panów, skoro nowi jaki pan zwiczy się królem lub republiką lepiej ich zapłaci. Bona partyzm musło też dziś liczyć stronników, a zęc tował sobie sam upadek demoralizując ogó Wprawdzie twierdzą organa bonapartystowskie iż idea bonapartyzmu i cesaryzmu przeżyje Na poleona IV, i głoszą że tenże mianował wny następcą syna ks. Napoleona zwanego Plon-plon; lecz wątpić należy, czy w zylach syna owęg księcia — demokracji plynie krew gorąca Cezara rów, co zaczętnali swe życie i kończyli będą niczem.

Gdy na jednym krańcu Afryki giną książę w którym pokładali całą nadzieję ludzie pioni chwały do jakiej doprowadził Francją zdobycw piramid, u stóp tychże odnosi republikanśk Francya wielkie zwycięztwo bez wybojczya orę zą z pochwy.

Francya znużona szacherkami wicekró Egiptu, na których poddani francuzcy wleci cierpieć musieli, przez uswa swego konsula że wżwała budywa, aby ustąpił z tronu, a gd tenże odrzucił żądanie, zagroziła mu detronizę cęą przynusową. Żądanie było sformułowane c stro i nie zostawiało wątpliwości, iż będzie danym razie popartem siłą. To też niedługo trzeba było czekać na to, aby wicekról abdyk wał, a uczynił to jak donosi telegraf na zęc Tewfiką paszy. Ten skutek wzmości nieślęcha nie wpływ francuzki na Wschodzie, a pokazuj on, iż aureola potęgi francuzkiej nie straciła ni że swej świetności. Może taki olbrzymi sukces po długim wstrzymywaniu się od wpływu w biegu polityki zagranicznej, korzystnie oddziała n republikę i może wyjdzie ona ze stanu odę

ze Staregomasta a po drugiej goście kąpielowi spas reprezentujący przeważnie izraelicki nobles lwowski i samoburzy.

Tem rozdźwięku towarzystwa zaradczą z na wyścigowym taktiem i wyszukaniem uprzedności ją dyrektora dwóch spaskich, niejako gospodyni zabaw, Zająca ta dama pierwsza wystąpiła do pań izraelci kich, a zaproszwszy je do udziału w sprzedaży losów przełamała lody krępującej towarzystwo, poczem zabaw ścisła ochoczo i wesoło a co najbardziej, korzystnie d celi, gdyż panowie i panie izraelicki liwie rozkułi wali losy, ba nawet w masurze obywateli oddał brał.

Festyn zakończył się w noć późną bardzo a słowami i udeśmiem ogniami sztucznicmi, a las śmiełkowy przy oświecieniu lampionami i ogniami bęwo skiem przypominał owe basnie o chochlikach, rusa, kach i diwocznach.

Najazutry wstąpiłem dość weześnie i choć porane był wcale chłody, zastałem w alei spacerowej prz chadających się całą publickę Wiedniestru zapelnioną bytka wipiernymi się. Zdziwilem się tem nie pomalę, ale w tłumaczył mi to lekarz kandydatów, którego zdbyła w towarzystwie jednego z elegantów żydowskich. Ot chodzi o to, aby podczas pobytu w Spasie przecożonego na kąpiele rzezanę i użycie świeżego powietrza, użyc tych rzeczy tyle, ile się tylko da, a się tak chłód, choć panie z kąpieł wychodzą zeszniad od zimna i trzęsące się, to trzeba się kąpać, denn t list i tbeur bezahali!

Namawiasz się z tej listki, rozumując pogę danek i eskulapem, do której wzmiaśd się i jego t warzyp poszczerym, szdradając pochodzenie z glic

twienia na co to się po zagranicami Francji dzieje.

W polityce wewnętrznej monarchii austro-węgierskiej najważniejszym wypadkiem jest decyzja Czesków wejścia do parlamentu wiedeńskiego. Długo wazyła się szala, aż przeważyła na korzyść nieprzyjaciół polityki opozycji biernej. My polacy tylko cieszyć się możemy, że żywiły stojące opór partji dążącej do zamalgamowania wszystkich narodowości i rozpłynięcia się ich w germanizmie wzmocnił się, opozycja będzie teraz silniejsza i skuteczniejsza.

Kronika.

— Otrzymujemy następujące pismo: Zpowodu zabudowania dawnej targowicy oraz cresowego zajęcia takiej przez k. H. Zarząd fortyfikacyjny, — przeniesiono plac niedyż pusty za mostem kolejowym położony na targowice. Do placu tego jedzie a wszędzie idzie się samym brzośmianem Sana pod most kolejowy. — Los wariaty strażnik jak góry na przekór dla tułuszej polowy miejskiej ze wsielone dnia piątego przeniesione są do miasta targowicę. — Na szatan na rzeczony targowicę rzec można tysiąc ludzi e różny okale wymienioną drogę się dostają, — a z drugiej strony że ten same dnia piątkowe są dniami przedobawianymi — w których nasi współobywatele możowego wyznania czyli to z wycieczki czyli też może na podstawie talmandowego przykazania zwykli się czorczak z calotegołownego brania. Operacja tego czy szerzenia odprawiają szawoncy miejscowe zarząca za mostem kolejowym — a za garobu stady dia nich częst obecnej targowicy, robierają się wiec oni bez wszelkiej żenady prawię wóróf dłoma na targ przybawajacego रुपель aż do stroju Adama — tak że przybawajacy na targowicę a nieobuzamienjony dozwk z obcykami miłasta Przemysła — sądzi że się znajuje gdzieś za morzami wód ludzka!

Dniale zatem Szanowny Urząd Gminy miasta Przemysła jeżeli się śmiełami szpanować. Czy nieprzeobrazić na targowicę drogę pod most kolejowy wikt se straczy bezbezpieństwa któremu by nad moralnością publiczną cenzura wypadła? Czy nieistnieją żadne przepisy dla miasta Przemysła aby tak gorąco wiedowiaku z miejsc publicznych nudnietymi był? Czy nieobawiają dia szanownych współobywateli, którzy bez żadnego okrzyka — zachrywa wady wyznaczają dia, wynajmują jakichś dziełców — dia plaw publicznych jakichś jak targowicę nieprzybawajace miejsce? — Miejsce do tego kwalifikowaloby się może obok rzeczali.

— Na wielokrotne zapytania czuju się zarząd towarzystwa Harmonii obowiązany podać członkom towarzystwa do wiadomości, że p. protektor towarzystwa i. nocelnik miasta, kapeli na górze zamkowej za opłatą wstępu dia mieszkańców, nie ma pozwala; towarzystwu zaś nie jest w możności i obowiazane urzadzac produkcję z koszem polozona dia ogulni mieszkańców, mian jedyńczego dziedzica za przeszkoda ta niebawem ustanie zostanac Zarząd.

Salzgerzy we Wiedniu. Spytany o nazwisko, odpowiedział im iż jest J. Mitbacher *der neuem freien Press* i zaczął się utożsac na tym pięknym zakładnikiem ziemi galyjskiej r. dla orczywania kłopotu i zidowienia szaligierstwa i przemyślenia sportu kupieckiego, — późnij jednak dowiedzieliśmy, że w powodem jego przychyla do spasa, była jakaś bogata żydówka, na której posag pilnował.

Ale uaplotnie wam o pannu J. . . a mam pisac o Spacie, — a widop Spas jest to miejsce ustronne, w klimacie bardzo zdrowym, wśród lasów i gór polozone Kalka domków zbudowanych wspaniale na ten cel służą dia gości, chcących uwywać kuracjy uzylzycznej i kapiełki reczynnych, której przeważd dostarczają poblizcy górale, a drugich Dniestri płynący tu pod woda.

Dawniej zakład spaski musiał być uczęszczany przez naszą arystokrację, a czem świadczą wycięcie na drzewach parku herby a mianowicie: ielwa, iis, topór papońc i t. p. ale zdaje się, iż możeż zaistniało wielko go swata, gdyż obecnie jak już wspomniano, przeważnie tylko majętności żydzi lwowscy, wjeżdżają na lato do Spasa. Przemawia to jednak najkorzystniej za tą miejscowoscia, gdyż żydzi mające środki odpowiednio mogą uwywać kapiełki i żytycy, wszędzie, gdzie im się podobaa.

Może ta wzmianka wyda się nie bardzo zachęcająca, ale otrzymujemy się do Spasa, ale na ich pociąg powieźdź może, że tego roku domki gościnne i park uwyją na własność skarbu spaskiego a ma zamiar zakładać urzadzic na większą skalę. Najlepszą zaś rekinowic w tym względzie, daje nam ogólnio znana energia i sprężystość terażniejszego dyrektora dóbr spaskich p. G. krótco dom mity i wesyły z całą gościnnością polską przyjmując przybawajacych gości. D. n.

— Wykazy tegezownic powiodły się wysmienicie. — W roku zeszym, z pewnem niedowiem zaniem spoglądano na ten obchód narodowy, przeniesiony do nas świeżo z nad Wisły. To też oprócz komitetu, niek wieprwie nie brał czynnego udziału w tej uroczystości, tym razem zaś nie tylko miały one być obelzta żydzi, ale także i cesarj do wdomem okole stał wiarłowy, jakie w dzień uroczystości komitet otrzymał, z których wiele uwidych było z przesłoniczych kwiatów, ścieżkamiż jeszcze rzekami. Pożwieszoną uwagę zwracał obrzami wieńcem z róż i zieleni liżaczy pnie metrów w średujcy.

Po godzinie ósmej mnóstwo oświetlonych i nie oświetlonych wieńców, pokryło w górnej części rzeki, która zabylała na raz setkami świeatek unoszących się nad wodą, nby bliędne ogniki. Niebawem pojawiły się oświetlone staby, stroje w wieńcu i chorągwie o barwach narodowych a wzniose strzy towarzystwa muzycznego i orkiestre Harmonii, które przez cały czas trwania uroczystości, naprzemiann wyonywały stosowne utwory muzyczne. — Wspaniale ognie sztuczne, — mozoła praca p. F. H. nadwazył się podobały i zyskały zasłużone uznanie.

Uroczystość zgromadziła tysiące publiczności tak z samego Przemysła, jak nie mniej z bliższej i dalszej okolicy, która zabyła przygotowane ławki, zaiegła most i obrzezi Sana, oraz liczne lodzie, uwilające się po rzecę. Oprócz przygotowanych przez komitet łodzi i stawków, wzniesiono także piękne ogniki, pod nazwem "Medycy" oraz wielki stak "krasicy" który przywiel na swym pokazidzie liczonego gości, co wraz z planęciami kilkoma subskrybami stanowiąc wymowny dowid, że nie tylko miasto samo, lecz i okolica brała czynny udział w uroczystości. Na zakończenie zapłonął piękny orzeł polski z białyymi oki bengalskimi, przy odgłosie pisni: "Jeszcze Polska nie zginieła", przywianej przez orkiestre. Szadym że stanowiąca wyjątek z regułu, ogulni na ten majętności żydźmy najczesciej podokiewaniam wszystkim w ogóle którzy przychylili się do swietnoci tegezowniczych Wianków.

— Jubileusz ks. Jana Maszkiewicza, profesora w tułuszym zakładzie teozjologicznym. W dzień Św. Jana jako w dzień imienia szanownego jublata zjechało sta okolo dwadziest tysięcy ludzi orz, lac z całej diecyzji ażeby uczcic 26 letnią rocznicę pracy naucoyelskiej swego kochanego i powozanego profesora. W poludnie dnia tego zebrało się w mieszkanji jublata poważne grono byłych uczoniów i po stosownej przemowie wrzeczono jabletkami i piwem naszym, amiedak na girza zamkowej spieszę, która szłył uczalowie swymi profesorami i w ten chępnij, że ks. D. M. zarkiwicze swoją strawną i obną, ale niemniej przez to przyzyczna działalnością zakarkali sobie nie tylko a wyczużeni, ale także i w szerzej publiczności ceni i uznanie.

— Nasz zamek, jedyny miejsce dia przedchadzok od kilku lat oraz bardziej postozajce, a przyznaję tego oyczynności rządzą naszych ogulni miasta. Pomijamy tu, że dia jakiegis niewyutuzumaczaj oszczedności planowacze tam miało się podobać, oraz bardziej upadają, ale z jedną uwaga pogodzić się nie możemy, mianowicie, dia czego to upobalali się ogom naszym, amiedak na girza zamkowej kłopotliwie obraca krajowój Zagwazda, dia ażeby wystrojanowic tam, jako najgorsze obicazano tym, co jednego z mieszkańców zagwazd". Cóż tam prawidlo swo, jeżeli nas paniet zalewodzi, o wiazaniu kamienia do szyji i o wrzuceniu sie do wody, — a czy to rzecz bardziej przemylna, o ten watpny. Prosimy przeto imieniem naszym i w imieniu wielu tym sposobem pokrzywionych rodowców. Czyż niebył jeden ze środków, ktorym się wymaga podokiewać oyczynności i przysięgi renowacji? Czy niebyłoby panowic tam, jako najgorsze obicazano tym, co jednego z mieszkańców zagwazd". Cóż tam prawidlo swo, jeżeli nas paniet zalewodzi, o wiazaniu kamienia do szyji i o wrzuceniu sie do wody, — a czy to rzecz bardziej przemylna, o ten watpny. Prosimy przeto imieniem naszym i w imieniu wielu tym sposobem pokrzywionych rodowców.

— W sobotę 21 czerwca b. r. smat w Lwowie c. k. nadproktor *Wencesy Danak*, Zmarły, który był c. k. dziedzicem oraz prokuratorem w naszym mieście, i atąd dotychczas przemiescił się do Lwowa, odznaczając się w czasie swego przeszło 40letniej służby wielkimi zdolnościami, nadzwyczajną pracowitością, prawością i sumiennoscia. Działalność jego nie ograniczała się jednak na polenienu obowiazkiw poroznaczonego mian urzędu, poświęcał on się bowiem również opatunemu muzyce. Jak komponysta i jako Dyrektor Towarzystwa muzycznego we Lwowie dat się zaszczytne poznać na tem polu, i zasłużył sobie na prawdziwą wdzięczność z naszej strony, bo wszystkie jego udzielenia na tem polu ochelny prawidlawi miodocjy kraju, — dążności do poleniennia naszej muzyki narodowej. Jako urzędnik muzyki i komponysta, ożowic i towarzysz się dat na sobie dążność żywiołności i prawdziwy szacunek Oczek jego namk!

— Z towarzystwa strzeleckiego donoszą nam, że rokowania o urządzenie strzelnicy w ogrodzie na Za-

sanu spęzły na niczym z powodu zbyt wysokich kosztów jakieby to za sobą podlega a ktorych towarzystwo ponieść nie może. Natomiast roknie wydział z k. Hieronimem Luburkim o przeniesieniu strzelnicy do Bakoczyc na Jamkach. Byłoby bardzo poządane, by to rokowania odniulony podany skutek, bo w takim razie strzelnica byłaby położona znacznie bliżej miasta i nasza tuż by uwyżyła opraty fiakra, mostowego i rogatki.

Przy stanowczem zakonczeniu rokowań nie chcemy ich treści wykrywać, to tylko podać możemy, że oferta ks. L. jest dia towarzystwa ze wzzech miar tak rozległa, że naszym zdaniem towarzystwo powinno ją a wdzięcznością przyjąć.

Przypominamy przytem wydziałowi towarzystwa, że dopki nowa strzelnica nie gotowa, należałoby dawną na Białki otworzyć ażeby publiczności nie pozostala Towarzystwa za rozwiżanie.

— W sobotę 21 b. m. przedstawili p. Henryk Machalski, inżynier koleji Czernowieckiej, na posiedzeniu krakowickiego Towarzystwa muzycznego alepszyu telefon swego pomysłu. Telefon p. Machalskiego podobny, do telefonu węgiewego Edisona, wstawionego w oddziale amerykańskim ostatniej wystawy paryskiej, polega na własności niektórych miennych przewodników elektrycznych, które w miarę zmieniająco lub większego ciśnienia, zmieniają stopień przewodności. Wkręcić nasie mironoznicę. Telefon p. Machalskiego przechodzi również czystościa w oddawaniu mówo telefon Righiego, przedstawiany na kongresie naukowym w Paryżu, a w reprodukcji muzyki i śpiewu nieustępuje ma ani w czystości ani w siłę. Ostatni telefon Edisona, przedstawiany w Londynie, oparty na innej zasadzie, ma reprodukowac mowę w całej czystości i siłę, w skutku skomplikowanego mechanizmu wymagającego częstych napraw, nie daje się zastosować do celów praktycznych, telefon zaś p. Machalskiego, mimo jeszcze niedokładnej konstrukcji prześcina, nad ktorą uobekonalenim obecnie p. M. dalej pracuje, funkcjonuje z dobrą skutkiem w biurach Wydziału krajowego we Lwowie i ma być zastosowanym w nowym budynku sejmowym. (Czas).

— Na sprostowanie ks. D. Lapińskiego zamieszczonego w poprzednim numerze *Gasety* pozwalamy sobie odpowiedziac, że sprostowanie to nie spiera się z prawdziwoscia stanu rzeczy; że przeciwnie my polegając na podaniach wiarygodnych nacoznych świadków obciążamy w zupełności przez naszem twierdzeniem, że istniecie ks. Lapiński kazał wywozić gruby w dzień Bozego Ciała, co zresztą tenże w swym sprostowaniu pośrednio sam przyznaje. Dia tego z brakowaliby wyglądajacy zapowiedziach przez niego krowki sądowych zmierzających do udowodnienia nieprawidlowosci tego zaruntu.

— Nowe bilety kolejowe wiodą na naszych kołach niebawem w trybie odwrotność strona zapędzają będzie ogłoszami Amerykańską to reklamę wprowadza do nas wiednieści przedchodziona ogłoszeń *Gasety Witzmann*, która już uzyskał odpowiednie zezwolenie dotychczasowych władz. Na kole Karola Ludwika wiodą te mają się niebawem pojawić.

Nadesłane.

W sobote dnia 28 czerwca b. r. otwarta będzie w c. k. wycieczki szkolne realnej w Jarosławiu wystawa rybnicza, o której i inoych graczowach tuższej szkoły ma być. Wystawa trwać będzie od 1 lipca 1879. Wstęp bezpłatny. Jarosław 27 czerwca 1879.

Wykaz smaryłoh w Przemyslu od 15 do 31 maja 1879 r. Rosner Perł przy rodzinie lat 21, na uchoty; Strobinger Rosa, 1, 36 na zapalenie mózgu; Anthesky, Jozef, zarobnicza 1, 34, na uchoty; Krotkifski Stanislaw Jozefowicz 1, 43 na grzeli; Szabik Stanislaw wieściel 1.36 uchył; Jankowski Jozef wieściel 59, na zapalenie pierci; Stawinski Ludwik lat 78, na bruk; Kuziński Jerg Albert faktor 1. 50 na zapalenie nerek; Weis Idy skaryczka, 1. 54 na zapalenie nerki; i dzieci 29.

Oglołem niżej lat 5 zarobek 26; — starszych do lat 20 zarobek 2; — po nad lat 20 zmarlo 9 osób pól Wojciech. Od 1 do 15 czerwca 1879 r. Zacharko Wojciech, wiecia, lat 60, na zapalenie nerek; Finkolstein Mariem, wiecia, lat 1. 95, na zapalenie nerek; Majewski Wladyslaw, wiecia, lat 1. 95, na bruk; sił; Mann Pajda, wiecia, lat 1. 68, na kurez; Rozycki Antoni, wiecia, lat 10, na tyfus; Władygowa Maria, obłąkana, 1. 95, na zapalenie płu; Pirka Maria, zarobnicza, 1. 60, na bruk sił i dzieci 26. Oglołem niżej lat 5 umarło 26; — starszych do lat 30 umarł 1; — ponad lat 30 umarło 7 pól wojciech.

